

# Polityka ekonomiczna Federacji Rosyjskiej wobec regionu arktycznego

*Mikołaj Woźniak*

03.10.2021



## WSTĘP

Wraz z rozpoczęciem bieżącego roku przewodnictwem w Radzie Arktycznej przez Federację Rosyjską warto przeprowadzić analizę dotychczasowej aktywności Rosji w Arktyce z perspektywy ekonomicznego charakteru. W tym celu autor przyjrzy się dwóm aspektom polityki ekonomicznej Rosji względem Arktyki: handlowemu oraz wydobywczosurowcowemu, oraz wyciągnie z nich należyte wnioski. Aspekty te wraz z zmieniającym się klimatem – również w Arktyce – są warte przybliżenia i zwrócenia na nie uwagi.

## ROSJA I ARKTYKA

Od roku 2021 (do 2023) Rosja pełni funkcję przewodniczącego Rady Arktycznej<sup>1</sup> – organizacji skupiającej państwa znajdujące się najbliżej regionu Arktyki, czyli: Rosję, Kanadę, Norwegię, Szwecję, Finlandię, Stany Zjednoczone, Danię oraz Islandię. Celem owej Rady jest „promowanie kooperacji, koordynacji i interakcji między Państwami Arktycznymi, Rdzennymi Ludami Arktyki oraz pozostałymi arktycznymi mieszkańcami we wspólnych kwestiach dotyczących Arktyki, w szczególności w kwestiach zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska w Arktyce”<sup>2</sup>.

Federacja Rosyjska jest nie tylko największym państwem na świecie, ale również i największym państwem arktycznym. Posiada najdłuższą linię brzegową przylegającą do obszaru arktycznego (24 150 km). „Rosyjska Arktyka” rozciąga się od Murmańska po Jakucję. Podaje się, że populacja tej części FR wynosi 2.5 miliona ludzi, w tym 40 rdzennych ludów żyjących na tych terenach<sup>3</sup>.

Należy zwrócić uwagę również, iż Arktyka została wymieniona jako jeden z istotnych z punktu widzenia FR regionów w Koncepcji Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 2016 roku (art. 76), w której stwierdzono, że „Rosja obiera kurs skierowany na zachowanie pokoju, stabilności i konstruktywnej współpracy międzynarodowej w Arktyce”, jednocześnie podkreślając, iż „istotne znaczenie dla rozwoju regionu ma wykorzystanie Północnej Drogi Morskiej w charakterze narodowego szlaku transportowego Rosji w Arktyce”<sup>4</sup>. Region

---

<sup>1</sup> <https://arctic-council.org/about/russian-chairmanship-2/> [dostęp: 29.09.2021]

<sup>2</sup> <https://arctic-council.org/about/> [dostęp: 29.09.2021]

<sup>3</sup> <https://arctic-council.org/about/states/russian-federation/> [dostęp: 29.09.2021]

<sup>4</sup> *Концепция внешней политики Российской Федерации* (утверждена Президентом Российской Федерации В.В.Путиным 30 ноября 2016 г.), [https://www.mid.ru/foreign\\_policy/official\\_documents/-/asset\\_publisher/CptICk6BZ29/content/id/2542248](https://www.mid.ru/foreign_policy/official_documents/-/asset_publisher/CptICk6BZ29/content/id/2542248) [dostęp: 29.09.2021]

arktyczny dla Rosji współczesnej ma niemałe znaczenie ze względów gospodarczych, militarnych oraz politycznych (prestżowych). Dlatego dbałość o posiadanie wpływów na tym obszarze jest jak najbardziej zrozumiałe.

## ASPEKT HANDLOWY

Powyższy aspekt łączy się Północną Drogą Morską, będącą jedną z wielu szlaków morskich w Arktyce, jednakże poprzez zauważalne zmiany klimatyczne zaczyna zdobywać ona coraz to istotniejszą pozycję. PDM leży na całej długości arktycznych wód oraz w obrębie rosyjskiej wyłącznej strefy ekonomicznej. Rozciąga się na wschód od Nowej Ziemi, od Morza Karskiego, wzdłuż Syberii, kończąc się na Cieśninie Beringa. Pozycja tejże trasy rośnie z roku na rok właśnie dlatego, iż topniejące czapy lodowe Arktyki umożliwiają bezpośredni przepływ statków bez potrzeby posiłkowania się lodołamaczami. Na chwilę obecną PMD zamarza w ciągu roku i jedynie kilka jej odcinków są „otwarte”, czyli wolne od lodu, aczkolwiek tylko na dwa miesiące. Bardzo to utrudnia rozszerzenie handlu na tym obszarze. Jednakże w sierpniu w 2017 roku doszło do historycznego przebycia całej PMD bez użycia żadnego lodołamacza. Dokonał tego rosyjski tankowiec „Christophe de Margerie”, który został wybudowany właśnie do tego celu: aby przemierzać arktyczne wody. Jak podaje NY Times: „Statek, transportujący LNG ukończył przeprawę z Norwegii do Korei Południowej w czwartek ostatniego tygodnia [sierpnia – M.W.] w przeciągu tylko 19 dni, 30% szybciej niż regularną trasą przez Kanał Sueski”<sup>5</sup>.

Tutaj pojawia się kolejna bolączka Kremla w kwestii handlu dalekopółnocnego – pomimo świadomości, że Północna Droga sprawia, iż poprzez nią towary transportowane są szybciej niż przez Kanał Sueski, to jednak lód, trwający na tych wodach niemalże przez cały rok, nie pozwala osiągnąć PMD maksimum wydajności. Dane wskazują na to, że północne połączenie skraca obecny czas transportu pomiędzy Europą a Azją o 1/3 w porównaniu z drogą sueską<sup>6</sup>. Tak więc PMD obarczona jest po pierwsze potężnym potencjałem, mogącym całkowicie odmienić aktualny handel, a po drugie - wielkimi ograniczenia w postaci natury. Biorąc pod uwagę terażniejszy stan rzeczy, arktyczne lody wreszcie ustąpią i skryte pod nimi obszary

---

<sup>5</sup> *Russian Tanker Completes Arctic Passage Without Aid of Icebreakers*, New York Times, 25.08.2017, <https://www.nytimes.com/2017/08/25/world/europe/russia-tanker-christophe-de-margerie.html> [dostęp: 29.09.2021]

<sup>6</sup> *Rosja wobec Arktyki*, Warsaw Institute, 18.12.2018, <https://warsawinstitute.org/wp-content/uploads/2018/12/Rosja-wobec-Arktyki-Raport-Specjalny-Warsaw-Institute-1.pdf> [dostęp: 29.09.2021]

zostaną wyeksploatowane przez człowieka. Jednakże teraz Rosja za każdym razem musi przebijać się przez Ocean Arktyczny za pomocą swoich słynnych lodołamaczy.

Federacja Rosyjska jest posiadaczką największej floty lodołamaczy na świecie, a jej liczba wciąż się zwiększa<sup>7</sup>. Największe wrażenie robią lodołamacze o napędzie atomowym, szczególnie te nowej generacji, wywodzącej się z Projektu 22220, będące miały moc przełamania pokrywy lodowej o grubości do 3 metrów. Jest to projekt obejmujący w swoich zamierzeniach budowę 3 nowych lodołamaczy: „Arktika” (na służbie od 2020), „Sibir” (planowane oddanie na 2021) oraz „Ural” (planowane oddanie na 2022). Owe atomowe lodołamacze mają dołączyć do już istniejących i pełniących swoją służbę od lat: „Jamał”, „50 let Pobiedy”, „Tajmyr” i „Wajgacz”<sup>8</sup>.

Flotylla taka jest w stanie przełamać każdy lód, ale Federacja Rosyjska nie jest w stanie przełamać kosztów związanych z ich produkcją, utrzymaniem i eksploatacją. Są to ogromne pieniądze, a przy aktualnym słabym stanie gospodarki rosyjskiej ciężko jest sobie wyobrazić długoterminową opłacalność takich inwestycji. Jediną nadzieją na odbicie się w tej kwestii jest to, że wieczna zmarzlina zacznie ustępować szybciej, niż Stocznia Bałtycka wydawać kolejne atomowe lodołamacze<sup>9</sup>.

Topnienie północnych lodowców sprawi, że kosztowne pod każdym względem lodołamacze przestaną być potrzebne w eksploatacji Północnej Drogi Morskiej. Odciaży to w dużym stopniu rosyjskie finanse i ruch morski na Dalekiej Północy zacznie być wreszcie rentowny. Zyski będą wpływały za każdym przepływem, a ruch wtedy będzie się zwiększać, ponieważ logistyczne myślenie pokieruje dostawców na północ, a nie na bardziej czasochłonne południe, tj. Suez. Jednak jest to jedynie wizja przyszłości, w której Rosja silniej oddziałuje na międzynarodowy handel i transport.

---

<sup>7</sup> *Rosyjska flota powiększyła się o atomowy lodołamacz*, Rzeczpospolita, 25.05.2019, <https://www.rp.pl/Polityka/190529559-Rosyjska-flota-powiekszy-la-sie-o-atomowy-lodolamacz.html> [dostęp: 25.05.2019]

<sup>8</sup> M. Chabros, *Lodołamacz Arktyka: Rosyjska polityka bezpieczeństwa na Dalekiej Północy*, Warsaw Institute, 18.05.2020, <https://warsawinstitute.org/wp-content/uploads/2020/05/Lodolamacz-Arktyka-Rosyjska-polityka-bezpiecze%C5%84stwa-na-Dalekiej-P%C3%B3%C5%82nocy.pdf> [dostęp: 18.05.2020]

<sup>9</sup> A. Nitka, *Kolejne rosyjskie lodołamacze atomowe*, Defence24.pl, 11.08.2019, <https://www.defence24.pl/kolejne-rosyjskie-lodolamacze-atomowe> [dostęp: 29.09.2021]

## ASPEKT WYDOBYWCZO-SUROWCOWY

Kolejnym aspektem są surowce, w głównej mierze energetyczne, takie jak ropa naftowa i gaz ziemny.

Dane z roku 2017 podają, iż na zasobność rosyjskiej strefy arktycznej przypada 83% produkcji gazu, czyli ok. 569 mld m<sup>3</sup> na rok; oraz 17,6% produkcji ropy naftowej, czyli ok. 96 mld ton na rok<sup>10</sup>. Są to ogromne liczby, jednakże transport tych surowcowych niemalże całkowicie odbywa się za pośrednictwem infrastruktury rurociąkowej. Zachodzące zmiany klimatyczne wskazują, że w przyszłości sytuacja ta się zmieni i rurociągi oraz aktualny sposób transportu zostanie zastąpiony transportem morskim, będącym o wiele szybszym i sprawniejszym.

Większość surowców wydobywanych przez Rosję w Arktyce dotyczy surowców, których złoża znajdują się na lądzie. Ogromna część ropy i gazu ziemnego, która mieści się pod powierzchnią oceanu na chwilę obecną jest dla Rosjan niedostępna. Przyczyną tego są, trwające po dziś dzień, międzynarodowe sankcje na zachodnie technologie wydobywcze, spowodowane aneksją Krymu przez Federację Rosyjską w 2014 roku. Oprócz najważniejszych zagadnień, jakie dotyczyły owe sankcje, Unia Europejska zakazała dostarczać do Rosji sprzętów, technologii i usług służących badaniom i eksploatacji głębokowodnych, arktycznych i łupkowych złóż ropy. Podobnie postąpiły Stany Zjednoczone, nakładając sankcje na rosyjskie przedsiębiorstwa specjalizujące w przemyśle gazowym oraz petrochemicznym, takie jak: Rosnefti, Gazpromnefti, Gazprom czy Novatek<sup>11</sup>.

Dopóki Federacji Rosyjskiej nie uda się uzyskać dostępu do specjalistycznej technologii, niełatwo jej będzie znaleźć sposób na pozyskanie podwodnych złóż, gdyż przy aktualnej technice jest to nierentowne. Rosjanie muszą eksploatować zasoby lądowe tyle, ile się da, by móc w jakiś sposób wpływać na rynek wydobywczy. Niemniej jednak sama świadomość istnienia tak bogatych złóż w obrębie rosyjskiej wyłącznej strefy ekonomicznej budzi obawy (szczególnie Zachodu), iż Rosja w niedługim czasie może stać się dominującą siłą w przemyśle energetycznym. Mimo iż jej pozycja jest dość istotna z punktów widzenia Europy i państw wchodzących w skład dawnego ZSRR, to jednak istnieją wciąż alternatywne ośrodki na pozyskiwanie surowców energetycznych. Aczkolwiek może się to zmienić – sankcje nie będą trwać wiecznie, kiedyś nastąpi impas, który przełamie negatywne skutki nałożonych restrykcji

---

<sup>10</sup> *Rosja wobec Arktyki...* [dostęp: 30.09.2021]

<sup>11</sup> M. Domańska, S. Kardaś, *Konsekwencje zachodnich sankcji finansowych dla gospodarki Rosji*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 23.03.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-03-24/konsekwencje-zachodnich-sankcji-finansowych-dla-gospodarki> [dostęp: 30.09.2021]

gospodarczych albo ze strony samych zainteresowanych, albo samoistnie poprzez wyczerpanie się ich realnej siły sprawczej. Jeśli nie sami Rosjanie opracują odpowiednie technologie wydobywcze, specjalnie przystosowane do warunków głębokowodnych i arktycznych, to zdobędą je, na przykład, od Chin – bardzo możliwy scenariusz przy aktualnych relacjach pomiędzy Zachodem a Chińską Republiką Ludową.

W przemyśle energetycznym na rosyjskim obszarze arktycznym królują dwa przedsiębiorstwa: państwowa spółka Gazprom z petrochemiczną odnogą w postaci Gazpromnieftu oraz prywatny koncern Novatek.

Do najbardziej zasobnych w surowce oil&gas obszarów rosyjskiej Arktyki zalicza się Półwysep Jamalski, Półwysep Gydański, Półwysep Tazowski oraz Zatokę Obską. To właśnie na tych obszarach rosyjskiej Dalekiej Północy spółki gazowe i petrochemiczne wykupują coraz to nowe działki z nadzieją na ogromne zyski z potencjalnych źródeł surowcowych.

W 2018 roku Gazpromnieft zakupił na Jamale i Gydanie dwie działki licencyjne, które według badań firmowych ekspertów miały obfitować w ogromne zasoby ropy naftowej. W przypadku działki na Półwyspie Gydańskim, na bazie wstępnych badań geologicznych, wynika, że teren ten może skrywać nawet 110 mln ton ropy naftowej. Jeśli chodzi o drugą działkę – mamy do czynienia z jeszcze większą liczbą, gdyż prognozuje się, iż może ona obfitować w ponad 400 mln ton ropy<sup>12</sup>. Są to ogromne zasoby, lecz trzeba pamiętać, że są także oczekiwane, a to znaczy, że może być ich mniej, a jednocześnie równie dobrze może być ich więcej, niż oczekiwano. Aczkolwiek takich prognoz nie można bagatelizować z ekonomicznego punktu widzenia, a trzeba również pamiętać o rentowności podejmowanych w tym zakresie działań. Gazpromnieft stwierdza, że aby przedsięwzięcie to przynosiło zyski, to przy aktualnych warunkach arktycznych roczne wydobycie ropy nie może spadać poniżej 65 mln ton ropy<sup>13</sup>. Należy pamiętać, że Gazpromnieft, jak i cały Gazprom, będąc spółką państwową, może liczyć na wszelkie wsparcie od Kremla w działaniach mających na celu ułatwienie im wydobywania surowców. Ryzyko istnieje zawsze, jednak działając jako państwowy twór gospodarczy, strach jest też zawsze mniejszy.

Gdy mówimy o działalności Novatek, należy mieć przed oczami miliardy metrów sześciennych gazu ziemnego, „czekającego” na skroplenie i przetransportowanie do

---

<sup>12</sup> *Arktyczna ekspansja Gazpromnieftu*, Warsaw Institute, 25.12.2018, <https://warsawinstitute.org/pl/arktyczna-ekspansja-gazpromnieftu/> [dostęp: 30.09.2021]

<sup>13</sup> *Ibidem* [dostęp: 30.09.2021]

magazynów. Novatek, będąc największą prywatną spółką na rosyjskim rynku gazu, potrafi odnaleźć takie tereny na Dalekiej Północy, dzięki którym żadna inna spółka nie zagrozi jej pozycji. Na należącym do spółki Arctic LNG 3 (zależnej od Novateku) obszarze licencyjnym Północno-Obским odkryto złożę gazowe, które mogło obejmować nawet 320 mld m<sup>3</sup> surowca, zaś w całym podanym regionie gaz ziemny może sięgać nawet 900 mld m<sup>3</sup><sup>14</sup>. W ten sposób Novatek staje się największym rosyjskim importerem LNG, a co za tym idzie – może jeszcze bardziej wpływać na przemysł energetyczny w Europie. Podobnego odkrycia Novatek dokonał w regionie jamalskim, gdzie ogłosił realizację kolejnego projektu gazowego – Ob LNG. Szacuje się, że wielkość tamtejszych złóż łącznie może sięgać 157 mld m<sup>3</sup><sup>15</sup>.

Dzięki coraz to nowym odkryciom geologicznym rosyjskie spółki wydobywcze mają szansę stać się prawdziwymi kolosami na rynkach energetycznych. A tak naprawdę są to dopiero załóżki możliwości, przed jakim stoją Gazpromnieft czy Novatek, czy nawet inne spółki, które również posiadają swój udział w rozwoju tej rosyjskiej gałęzi przemysłu. Przykładowo – w Zatoce Paykha potwierdzono, iż pod powierzchnią zmarzliny znajdować się ma nawet 1,2 mld ton ropy (to więcej niż prognozowano wcześniej o połowę). W tej sytuacji to olbrzymie odkrycie ma poważny wpływ na projekt innego przedsiębiorstwa (również znaczącego na rynku) - Rosnieftu. Firma ta planuje budowę nowego arktycznego rurociągu o przepustowości 25 mln ton ropy rocznie. I właśnie złożę z Paykhy mogłoby w znacznym stopniu ów ropociąg wypełnić<sup>16</sup>.

Myśląc perspektywicznie, Federacja Rosyjska jest w stanie zawojować rynek energetyczny i jeszcze bardziej umocnić swoją pozycję na rynku eksporterów paliw energetycznych. Idąc tym tropem, dzięki postępującemu ociepleniu klimatu, Rosja w przyszłości może stać się nie tylko energetycznym hegemonem, ale również handlowym. Jednakże w obydwóch przypadkach należy zachować dozę ostrożności, gdyż Rosja nie jest jedynym państwem z dostępem do Oceanu Arktycznego i przyległych terenów lądowych. Nie można zapominać, że również długą linię brzegową posiada Kanada oraz Dania (Grenlandia). Nie jest powiedziane jednoznacznie, że Rosja, posiadając mimo wszystko największy dostęp do obszarów arktycznych, jest jako jedyna „skazana” na handlowo-wydobywczy sukces. Równie dobrze może się okazać, iż to w sektorze kanadyjskim albo nawet małym sektorze

---

<sup>14</sup> *Nowe złożę gazu, dobre prognozy dla Novateku*, Warsaw Institute, 22.10.2018, <https://warsawinstitute.org/pl/nowe-zloze-gazu-dobre-prognozy-dla-novateku/> [dostęp: 30.09.2021]

<sup>15</sup> *Gaz i ropa w rosyjskiej Arktyce. Odkrycia i inwestycje*, Warsaw Institute, 31.05.2019, <https://warsawinstitute.org/pl/gaz-ropa-w-rosyjskiej-arktyce-odkrycia-inwestycje/> [dostęp: 30.09.2021]

<sup>16</sup> *Ibidem* [dostęp: 30.09.2021]

amerykańskim znajdzie się o wiele większe skupisko złóż surowców oil&gas niż w całej Federacji Rosyjskiej. Aczkolwiek to Kreml czyni największe starania w kwestii „ujarzmienia” topniejącej Arktyki i nikt w tej kwestii nie ma najmniejszych wątpliwości – wystarczy chociażby spojrzeć na flotyllę lodołamaczy i na fakt, iż Rosjanie jako jedyni na świecie posługują się lodołamaczami o napędzie atomowym.

Arktyka stanowi dla Federacji Rosyjskiej obszar o coraz większym znaczeniu, co widać z postępujących na tym terenie ingerencji oraz działań eksploatacyjnych. Przyszłość pokaże, jak bardzo owe działania przyczynią się do wzrostu gospodarczego Rosji i czy „arktyczny szal” jest wart swojej ceny.

## WNIOSKI

Konkludując, polityka ekonomiczna Federacji Rosyjskiej wobec Arktyki opiera się na dwóch filarach. Filar pierwszy to handel dalekopółnocny, którego wyrazem jest rozwój Północnej Drogi Morskiej, mającej – zdaniem rosyjskich prognoz – stanowić w przyszłości alternatywną trasę handlu międzynarodowego względem drogi sueskiej. Filar drugi dotyczy przemysłu wydobywczego surowców energetycznych, takich jak nafta oraz gaz ziemny, ale również metali niezależnych - nikiel, ołów, miedź itd. Łącząc oby-dwa aspekty, konstruuje się jednolity obraz celowości działań gospodarczych Rosji w Arktyce. Jest to eksploatacja (niekiedy porównywalna do neokolonialnej), która ma przynosić krociowe zyski. Obydwa filary są w tym przypadku nierozłączne z prostego powodu – uzupełniają się nawzajem. Handel napędza wydobycie surowców i vice versa, tworząc tym samym krąg, mogący trwać w nieskończoność. Jednakże nie jest to możliwe, gdyż wszystkie pozyskiwane surowce z tego obszaru to surowce naturalne, czyli nieodnawialne. Aczkolwiek przyszłość wyczerpania się surowców arktycznych musi zostać poprzedzona przez przyszłość, w której Arktyka stanie się całkowicie dostępna dla człowieka.

Inwestowanie w projekty arktyczne rzeczywiście przynosi i będzie przynosić potężne pieniądze. Trzeba o tym pamiętać, spoglądając na daleką północ z perspektywy centrów rządzących państw arktycznych. Istnienie Arktycznej Piątki, w której Rosja ma znacząca przewagę nad pozostałymi członkami tej grupy w każdym zakresie, nie oznacza to, że los Arktyki jest już przesądzony. Arktyka jako region, który w dalszym ciągu nie jest w całości zależny od jakiegokolwiek państwa, stwarza sytuację narastania antagonizmów i sporów międzynarodowych. Rywalizacja mocarstw, nie tylko arktycznych, takich jak Rosja,



USA czy Kanada, ale również z Arktyką mających mniej wspólnego (Chiny, Indie, Japonia, Korea Południowa) może przerodzić się któregoś dnia w otwarty konflikt o zasoby surowcowe oraz szlaki handlowe, powstałe w wyniku rozmarznięcia lodowców. Jest to wizja skrajnie pesymistyczna, lecz nie niemożliwa: taki konflikt może mieć miejsce, ale niekoniecznie jako „gorąca wojna”, tylko „zimna”. Arktyka można przemienić się w konfliktogenny obszar, który będzie tworzyć napięcia między mocarstwami.

W ramach przewodnictwa w Radzie Arktycznej państwo obejmujące to stanowisko przedstawia program swojej kadencji. W 2021 opublikowała dwa dokumenty: pierwszy - „Program przewodnictwa Federacji Rosyjskiej w Radzie Arktycznej 2021-2023”<sup>17</sup>, drugi – „Rosyjski program przewodnictwa w Radzie Arktycznej 2021-2023”<sup>18</sup>. Kadencja Rosji pokaże, czy szczytne cele ochrony środowiska i wzmożonej współpracy międzynarodowej pomiędzy państwami arktycznymi, zawarte w programowych dokumentach, zostaną zrealizowane i czy sama Rosja zastąpi neoimperialne i neokolonialne podejście do Arktyki na rzecz kooperacji międzynarodowej i zrównoważonego rozwoju.

---

<sup>17</sup> *Programme of The Russian Federation's 2021 to 2023 Chairmanship of the Arctic Council*, maj 2021, <https://oaarchive.arctic-council.org/handle/11374/2645> [dostęp: 30.09.2021]

<sup>18</sup> *Russia's Chairmanship Programme for the Arctic Council 2021-2023*, maj 2021, <https://oaarchive.arctic-council.org/handle/11374/2646> [dostęp: 30.09.2021]

## O AUTORZE

---



**Mikołaj Woźniak.** Student stosunków międzynarodowych (specjalność: dyplomacja i stosunki konsularne) na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe oscylują głównie wokół współczesnej Rosji: jej polityki zagranicznej, wpływu i relacji z państwami obszaru postradzieckiego, neoimperialnych zachowań na arenie międzynarodowej oraz oddziaływaniu na obszar arktyczny. Ponadto pasjonat historii politycznej dwudziestolecia międzywojennego oraz historii Rosji radzieckiej.



Sfinansowano przez Narodowy  
Instytut Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczności Obywatelskiego ze  
środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich na lata  
2018 – 2030



## JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008  
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.